

Jólasveinar przychodzą do miasta

13 grudnia 2011

Na trzynastcie dni przed Bożym Narodzeniem, Islandię zaczynają odwiedzać Jólasveinar – bożonarodzeniowi chłopcy – islandzkie mikołaje. Schodzą kolejno z gór, przynosząc podarunki islandzkim dzieciom.

Jólasveinar to potomkowie trolli. Początkowo płątali ludziom figle i okradali ich, jednak w ubiegłym stuleciu stały się o wiele bardziej przyjacielskie. Kiedyś ubrani byli w ciepłe swetry w tonacji czarno-biało-szaro-brązowej, teraz – wzorem duńskich elfów i Św. Mikołaja – przedstawia się ich ubranych w czerwone płaszcze. Nie pozbyli się oni jednak swej psotniczej natury i unikalnych cech charakteru. Wciąż noszą specyficzne imiona, jak na przykład: Stekkjastaur „Postrach Owiec”, Giljagaur „Prostaczek”, Hurðaskellir „Trzaskacz drzwiami”, Bjúgnakrækir „Złodziej kiełbas”, Gluggagægir „Podglądacz”, Kertasníkir „Żebrak świec”, Pottasleikir „Lizacz garnków”, które przedstawiają ich gwiazdkowe preferencje.

Kolejno, począwszy od 12 grudnia, Jólasveinar przybywają na farmy i do miast. W nocy przed przybyciem pierwszego Mikołaja, którym jest Stekkjastaur „Postrach Owiec” (12 grudnia), każde dziecko na Islandii wystawia swoje najlepsze obuwie na parapecie u siebie w pokoju, lub przed drzwiami, w którym spodziewa się znaleźć rano prezent. Wierzą one, że jeśli były grzeczne prezent na pewno dostaną, natomiast niegrzeczne dzieci mogą znaleźć surowego ziemniaka i nic więcej! Chcąc przypodobać się gwiazdkowym chłopcom, często wkładają do buta atrybut danego z nich. Mikołaj ma skusić się na „wabika” i zostawić mały upominek w podzięce. Islandzkie dzieci dostają więc po jednym małym prezencie od każdego Mikołaja. Ostatni podarunek– trzynasty- znajdują 24 grudnia, w Wigilię.

Do miasta, z gór przyszedł dziś pierwszy jólasveinar/ islandzki mikołaj, mowa tu o Stekkjastaur. Jego imię w polskim języku brzmi „Postrach Owiec”. Według islandzkich opowieści, ten pierwszy z mikołajów, znany jest z tego, że ma drewniane nogi i dawniej robiąc figle, wypijał mleko od owiec.

Pierwszy z całej trzynastki, odwiedził dziś wieczorem, prawie wszystkie dzieci i tym grzecznym pozostawił małe upominki. Zgodnie z islandzką świąteczną tradycją, dzieci, które chcą otrzymać coś od jólasveinar, muszą zostawić na wierzchu swoje buty, aby przychodzące mikołaje zostawiały w nich łakocie i prezenty.

Od dziś aż do świąt, z gór będą przychodzić kolejne islandzkie mikołaje, które każdego dnia o godzinie 11:00, będzie można spotkać w Muzeum Narodowym w Reykjavíku.

Opracowanie: Jól

Źródło: Informacje.is